Pociąg pamięci

Z Brukseli przez Berlin do Krakowa. To właśnie taką trasą, która łączy istotne z punktu widzenia historii miejsca na mapie Europy, ponad dwadzieścioro młodych ludzi, pochodzących z czterech kontynentów, na przełomie sierpnia i września wyruszyło pociągiem, by podczas wspólnej podróży pochylić się nad kwestiami pamięci w ramach projektu „Train des mémoires" („Pociąg pamięci"). Ich ostatnim przystankiem, 3 września 2021, był Uniwersytet Jagielloński. W auli Collegium Novum młodzi przedstawiciele projektu spotkali się po raz ostatni, by podsumować swoją podróż, a także podzielić się przemyśleniami ze zgromadzonymi gośćmi, władzami Uniwersytetu, członkami służb dyplomatycznych, a także studentami Uniwersytetu Jagiellońskiego.



Anna Wojnar

Prorektor UJ ds. współpracy międzynarodowej prof. Dorota Malec (pierwsza z prawej), obok sekretarz generalny Zgromadzenia Parlamentarnego Frankofonii (APF) Jacques Krabal, sekretarz administracyjny Zgromadzenia Parlamentarnego Frankofonii Emmanuel Maury (drugi z lewej), obok prof. Soko Phay z Université Paris 8

Głównym organizatorem wydarzenia było Zgromadzenie Parlamentarne Frankofonii (Assemblée Parlementaire de la Francophonie), organizacja międzyparlamentarna stworzona w 1957 roku z inicjatywy pisarza Léopolda Sédara Senghora, której celem jest, między innymi, upowszechnianie znajomości języka francuskiego na świecie oraz promowanie wielokulturowości krajów frankofońskich. Polska sekcja uzyskała status sekcji stowarzyszonej we wrześniu 1991 roku i od tego czasu aktywnie włącza się w prace Zgromadzenia. Współorganizatorem tegorocznej edycji „Train des mémoires" była Wallonie-Bruxelles International, której biuro działa przy naszym Uniwersytecie.



Alicja Bańczyk

Uczestnicy projektu „Train des mémoires" (Pociąg pamięci)

Uczestników projektu przywitała w murach Uczelni prorektor UJ ds. współpracy międzynarodowej prof. Dorota Malec. Przypomniała, że wybór ostatniego przystanku nie jest przypadkowy, gdyż także nasz Uniwersytet jest miejscem pamięci. Przywołała wspomnienie tzw. Sonderaktion Krakau, kiedy 6 listopada 1939 uwięziono, a następnie wywieziono do obozów koncentracyjnych profesorów naszej Uczelni. Dyrektor Instytutu Filologii Romańskiej prof. Wacław Rapak w swoim przemówieniu zwrócił uwagę na adekwatność użycia w tytule wydarzenia liczby mnogiej (w języku francuskim), co podkreśla, że pamięci jest wiele.

O prawdziwości tego stwierdzenia mogliśmy się przekonać, kiedy zaprezentowane zostały przygotowane przez uczestników projektu nagrania wywiadów ze specjalistami zajmującymi się studiami nad pamięcią oraz z artystami, którzy poruszają tematykę pamięci w swoich dziełach.

Wysłuchaliśmy również świadectw prelegentów, którzy omówili trudną przeszłość swoich narodów. Zaprezentowany został także napisany przez zespół „Pociągu pamięci" poruszający slam:

PŁOMIENIE I POPIÓŁ WSPOMNIEŃ

Ziemia jest teatrem
Od tysiąca wzgórz Rwandy do zielonych dolin Bośni,
Od gęstego lasu Treblinki do wysokich gór Armenii
Ziemia jest teatrem

Okazałym teatrem na sto i jedną scenę
Który każdego dnia pozwala nam zobaczyć tyle cudów!
Cichym teatrem, gdzie mieszają się krew i łzy
Gdzie odgrywa się najgorsze sztuki zanim położy się im kres
Tragedią pod otwartym niebem...
Gdzie aktorzy pozostawiają w szatniach swoje ludzkie cechy
Żeby lepiej zniszczyć te same cechy u przedstawicieli własnego gatunku
[...]
Po zgiełku świadectwem jest cisza
Cisza zmarłych, którzy chcieliby poświadczyć
Cisza kostnic zamienionych na pastwiska
Cisza tych, którzy przeżyli w traumie
Cisza społeczności zagubionej w swoim ciemnym dziedzictwie.
Jednak ślady nadal tam są, widoczne, namacalne...
Wyryte w ciele i w ziemi
Są one zaproszeniem do wspomnień
Ponieważ tak naprawdę kurtyna nigdy nie opadła...
[...]

tłum. Alicja Bańczyk

Cyprian Kamil Norwid napisał, że *przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej*. Obrady podsumowujące projekt „Pociąg pamięci" pozwoliły zebranym jeszcze raz uświadomić sobie, że trudne i bolesne doświadczenia pozostają często wspólne dla mieszkańców wszystkich kontynentów. Mimo dzielącej nas odległości, zarówno w sensie geograficznym, jak i czasowym, prześladowania ze względu na przynależność etniczną, akcje wynaradawiające czy przemoc fizyczna oraz psychiczna stawały się i wciąż stają się udziałem przedstawicieli wszystkich nacji. Jednocześnie niezwykle ważnym jest, aby pamiętać, że wspomnienia tego, co było kiedyś, pozwalają nam zrozumieć to, kim jesteśmy dziś.

Alicja Bańczyk
Instytut Filologii Romańskiej UJ

Czas ucieka, wieczność czeka...

W listopadzie Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego prezentuje w ramach akcji „Obiekt Miesiąca" zegar stołowy typu ołtarzowego. Wykonał go w Gdańsku Wolfgang Günther, w 1650 roku. Jest to doskonały przykład sztuki baroku, z motywami wanitatywnymi przypominającymi o ulotności i marności życia ludzkiego.
Zegar jest nie tylko wspaniałym zabytkiem sztuki, ale i techniki. Mechanizm z regulatorem balansowym został zmieniony w XVIII wieku na wahadłowy. Jednak pikanterii dodaje fakt, że wykonał go Wolfgang Günther, znamienity XVII-wieczny gdański zegarmistrz. Günther słynął nie tylko z mechanizmów zegarowych, ale również instrumentów naukowych czy nawet automatycznych. Współpracował z Janem Heweliuszem, wykonując dla niego niezwykłe zamówienia. Jego dziełem był chociażby wielki oktant obrotowy, ale przede wszystkim prototyp heweliuszowskiego zegara wahadłowego!



Fot. Grzegorz Zygler

Jedno z barokowych zdobień zegara



Zegar stołowy wykonany przez Wolfganga Günthera w 1650 roku

Zegar przywodzi na myśl poezję barokową – chociażby utwór Daniela Naborowskiego *Krótkość żywota:*
Godzina za godzina niepojęcie chodzi,
Był przodek, byłeś ty sam, potomek się rodzi.
Krótka rozprawa: jutro – co dziś jest, nie będziesz,
A żeś był, nieboszczyka imienia nabędziesz…

Małgorzata Taborska
Muzeum UJ